

społecznych, literackich, na wulkanie nowych myśli i postanowień.

My — Młodzi, urodziliśmy się z dymów tego wulkanu, w jego płomieniach hartowaliśmy duszę, w naszej mocy leży... opanowanie i ugaszenie tychże.

W nas, w naszych młodych sercach leży spiżowa potęga przyszłości, odrodzenie ducha i wiara w zwycięstwo!...

Starzy budują przyszłość swego kraju, ale młodzi ją tworzą.

Jesteśmy ludźmi nowej, zmartwychwstałej, mocarstwowo-silnej Polski, dziełami dziećmi wieku burz i świtów... Nie wolno nam załamać się, ni upaść, nie wolno zwątpić. Naród orłów, prawnuki rycerzy z pod Racławic, Samosierry, Vatterloo, spadkobiercy narodowych testamentów, dziedzice królewskich harfpoetów, nie możemy skalać polskich imion naszych!

Czynu nam trzeba. pracy, duchowej siły, winniśmy je złożyć w wspólnym, szczerym wysiłku u sztandaru Orła Białego.

„Biada, kto daje Ojczyźnie pół duszy“. Dajmy Jej całą, zbiorową, miłującą duszę naszą, dajmy Jej granitowy fundament z serc naszych, cud myśli, a stworzymy Jej podwaliny mocarne dalszego bytu.

Jesteśmy dziećmi epoki największych zwycięstw i największych załamań psychicznych. Wyrosliśmy z walk i popiołów, ale byliśmy Narodem duchowych mocarzy i nigdy, przenigdy nie wolno nam skarleć.

I teraz, gdy masoneria zrzuciła swój czarny kaptur, zbrodniczą „czapkę nie widkę“, gdy socjalizm hardo podnosi czerwone proporce, gdy zaraza kała ziemie polskie, żydowski kapitał zalewa nasze rynki krajowe i dziedziny naszej twórczości duchowej, gangrena społeczna zakrada się w tajnie naszego życia umysłowego i politycznego, teraz „Zestrzelmy myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy“.

Odezwa Mickiewiczowska z przed lat znów nabiera swej świetlanej mocy...

Siła nasza leży w naszej spójni duchowej, w młodości naszej, w ideałach.

Ideały trwają stulecia, męty społeczne same się pograżają na dno.

Rozwińmy biało-amarantowe hasła, rozwińmy dumnie, a one same polecą w górę, gdy je prawdziwe Polskie OrleTA na lot pobłogosławiają...

OrleTA Polskie — wy Młodzi Polacy; wolni od skaz masońskich i socjalistycznych naleciałości, zgłóście się do czynu, zaczynajcie działać i wierzyć, że potęga nasza leży w wspólnej, ofiarnej pracy naszej.

Do pracy tej, staje w szeregu nasz „Młody Narodowiec“, podajcie mu Młodzi Polacy koleżeńską, szczerą dłoń. Pomóżcie nam rozwinąć nowy sztandar idei, nowe hasło umiłowania Ojczyzny!

Idziemy śladem za rozkazem i wolą tych, którzy Polskę kochali z wszystkich sił, myśli i czynów, których imieniem było poświęcenie, których serca na młode pierwsze marzenia i na ostatnie grobowe sny — kołysała pozłocista дума, o Wolnej, świętej Ojczyźnie!

Stańcie z nami do pracy tak dzielnie i w jedności, jak dawni Polacy stawali do siejby na ugorze, lub do kośby na polu bitew.

Stańcie się przedmurzem Ojczyzny swojej, wy Młodzi, jak pradziadowie wasi byli — przedmurzem Europy.

Ośłońcie Polskę kręgiem swych gorzących serc, jak Oni Ją niegdyś ośniali.

I stojąc na wulkanie, na którym duch walczy z materją, ideał z prozą życiową, troska o własny egoistyczny byt z troską o potęgę Ojczyzny... nie zlećcie z swych wyżyn, nie zagubcie w mrokach, złotych hasła naszych...

„Bo kogo orłem stworzył Bóg
Dał mu lot orli — pióra
Umie odnaleźć szlak swych dróg
Choć je zakryje chmura“...

Niechaj trud i niedola nie skruszą hartownej stali dusz.

HANNA KŁOSIŃSKA

Luźne uwagi Wydawcy.

Pprzed kilku tygodniami obchodziliśmy głośno i szumnie Dziesięciolecie Niepodległości naszej Ojczyzny. Z okazji tej wielkiej rocznicy padło z trybun we wszystkich niemal ośrodkach Polski wiele podniosłych mów i ukazały się setki artykułów w pismach, poświęconych wspomnieniom oraz wytycznym na najbliższy okres naszego niepodległego bytu.

Wobec tego, że i w tym wypadku niezwykle doniosłym nie zdołaliśmy sobie